

USA chciały otruć Juliana Assange'a

1 października 2020

Podczas procesu o ekstradycję niezależnego dziennikarza i sygnalisty Juliana Assange'a, jego obrońcy przedstawili zeznania świadka, który twierdził, że USA naciskały na zgładzenie Juliana Assange'a.

Tym świadkiem jest pracownik firmy ochroniarskiej US Global, która była najęta do szpiegowania dziennikarza.

Te sensacyjne doniesienia przedstawił brytyjski „The Guardian”, powołując się na informacje z Sali sądowej, w której toczy się proces o ekstradycję założyciela Wikileaks do USA, gdzie grozi mu wyrok 175 lat więzienia.

„Proponowano, by pozostawić otwarte drzwi do ambasady Ekwadoru [gdzie ukrywał się Julian Assange – przyp. red.], by można było wejść do środka i porwać lub otruć Assange'a” cytuje zeznania świadka przed obliczem sądu brytyjski dziennik. Świadek twierdził także, że na polecenie władz USA zamontowano w ambasadzie Ekwadoru mikrofony, które rejestrowały nie tylko obraz, ale i dźwięk ze spotkań dziennikarza ze swoimi gośćmi i prawnikami. Amerykanie, naruszając w sposób oczywisty prawo na wielu poziomach, chcieli być na bieżąco, jeśli chodzi o plany Assange'a, jego linię obrony i tematykę rozmów z odwiedzającymi go ludźmi.

Naciski z amerykańskiej strony na US Global zaczęły się nasilać od momentu, kiedy pojawiły się informacje, że Assange jest bliski uzyskania ekwadorskiego paszportu dyplomatycznego

Adwokat założyciela Wikileaks nie ma wątpliwości, że instrukcje, jak prowadzić obserwacje Assange'a wyszły od CIA. Świadek, były pracownik US Global, zeznawał w trybie incognito, by nie narażać go na niebezpieczeństwo, a jego zapisane

zeznania odczytał obrońca założyciela Wikileaks.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu